

APR ZIEMIA SŁUPSKA

DWUTYGODNIK REGIONALNY

ZIEMIA SŁUPSKA - ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU

AKCJA



Trwa zbieranie podpisów w sprawie poparcia budowy ringu miejskiego w Słupsku. Podpisy można składać m.in. w siedzibie Agencji Promocji Regionalnej „Ziemia Słupska” przy ulicy Starzyńskiego 8.

str. 3

WYBORY



Młodzieżowa Rad Miasta Słupska organizuje wybory Miss Wyrzeża WOŚP. Gala finałowa odbędzie się 13 stycznia 2013 r. w Słupsku.

str. 2

GASTRONOMIA



Słupskie cukiernie i cukiernicy na przestrzeni lat oraz wspomnienia Magdy Gessler.

str. 10

SPORT



Drużyna Lekarza Domowego zwyciężyła w turnieju koszykówki o Puchar Dyrektora Słupskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

str. 15



Promocja albumu „Fotografia chłopów pomorskich”

30 listopada br. w Gościńcu Młyna Słupskiego odbyła się promocja albumu „Fotografia chłopów pomorskich”, w której uczestniczyli autorzy, współorganizatorzy oraz partnerzy projektu. Powiat Słupki, który udzielił na ten cel wsparcia



FOT. APR. SAS

finansowego reprezentował radny Marcin Białas oraz Zbigniew Babiarski-Zych, naczelnik Wydziału Polityki Społecznej Starostwa Powiatowego w Słupsku.

Impreza promocyjna zorganizowana była przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. M. Dąbrowskiej w Słupsku. A zaprezentowany podczas imprezy album został wydany pod redakcją Danuty Sroki i jest efektem dwuletniego procesu gromadzenia fotografii pochodzących m.in. z prywatnych kolekcji rodzin pomorskich. W znacznej części wykorzystano w nim materiały pochodzące z archiwum fotoreportera Jana Maziejuka, Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku oraz Pommersches Landesmuseum w Greifswaldzie.

Pomysł wydania tej publikacji narodził się na podstawie historii jednej z rodzin przesiedleńczej. Publikacja opisuje określone aspekty życia wsi pomorskiej, jej mieszkańców, otoczenie, tradycje, zwyczaje oraz typowe zajęcia dnia codziennego. Album zawiera 365 zdjęć i wydany został w języku polskim i niemieckim.

W ramach imprezy promującej album zaprezentowany został także film dokumentalny pt. „Osadnicy” ukazujący historię rodzin pomorskich. Uroczystość uświetniły występy artystyczne zespołów, m.in. zespół „Kłęcianki” z gminy Główny.

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Dziedzictwo Kulturowe, priorytet Kultura ludowa, Urząd Miejski w Słupsku, Starostwo Powiatowe w Słupsku oraz Centrum Edukacji Regionalnej w Warcinie. Album nie powstałby również bez wsparcia mieszkańców powiatu słupskiego, którzy dostarczyli fotografie ze swoich kolekcji.

AK

„Dopalacze” niszczą

21 listopada br. w słupskim Starostwie odbyło się szkolenie na temat profilaktyki „dopalaczy”. Wzięli w nim udział przedstawiciele placówek oświatowych i ochrony zdrowia ze Słupska i powiatu słupskiego.

Wyniki badań Centrum Badań Opinii Społecznej wykazały pojawienie się wśród narkotyków tzw. dopalaczy - nowych środków o działaniu psychoaktywnym. W krajach Europy Zachodniej są one używane już od połowy lat osiemdziesiątych ub. wieku, w Polsce obecnie notuje się ich rosnącą popularność. Co najmniej 3,5% uczniów przyznaje się do brania „dopalaczy”. Narastające zagrożenie zdrowia i życia dzieci i młodzieży było powodem do zorganizowania szkolenia. Do 18 października 2010 roku hospitalizowano w Polsce 304 osoby podejrzane o zatrucie dopalaczami i zanotowano 18 zgonów.

O tym czym są i jak działają „dopalacze”, jak wyglądają i jakie są objawy ich działania mówiła Aleksandra Steliga z Wydziału Nauk o Zdrowiu Akademii Pomorskiej w Słupsku.



FOT. PCPR

Z kolei aspirant Anna Kowalik z słupskiej komendy policji przedstawiła zagrożenia w Słupsku i powiecie słupskim oraz obowiązujące regulacje prawne wynikające z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, kodeksu karnego, a także ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. Zwróciła uwagę, iż „dopalacze” produkowane są po to, aby ominąć obowiązujące zakazy prawne dotyczące narkotyków, stąd ich skład chemiczny ulega ciągłej modyfikacji. Producenci „dopalaczy” często nie informują o ich składzie chemicznym, a do ich produkcji może być użytych aż 12 tysięcy związków chemicznych.

O programach profilaktycznych realizowanych w szkołach słupskich i powiatu słupskiego mówiła Danu-

ta Górską z Poradni Terapii Uzależnień od Środków Psychoaktywnych. Powiedziała między innymi, że największe możliwości przeciwdziałania temu zagrożeniu tkwią w rodzinie. Potrzebne jest mądre postępowanie rodziców, takie by nigdy nie musieli zmierzyć się z problemem alkoholu, narkotyków czy „dopalaczy”.

Działania inspekcji sanitarnej przedstawiła Jolanta Zawadzka-Anuszewska z Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Słupsku. Poinformowała o znowelizowanej ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, która zakazuje produkcji „dopalaczy” i handlu nimi. Przypomniała, iż główną sankcją ustawową jest kara finansowa za złamanie prawa - od 20 tys. zł do 1 miliona zło-

tych. W przypadku uzasadnionego podejrzenia, że produkt stwarza zagrożenie życia lub zdrowia ludzi, inspektor sanitarny może wstrzymać jego wytwarzanie lub wprowadzanie do obrotu albo nakazać wycofanie z handlu na okres do 18 miesięcy - mówiła J. Zawadzka-Anuszewska. - Inspektor sanitarny może też nakazać zaprzestanie prowadzenia działalności w obiektach, gdzie wytwarza się lub wprowadza do obrotu podejrzany produkt. W praktyce oznacza to prawo do zamknięcia sklepów czy hurtowni na okres do trzech miesięcy. W Polsce po kontrolach w 2010 roku zamknięto ponad 1300 sklepów z „dopalaczami”, a w Słupsku i powiecie słupskim - sześć.

DR

Pracownicy starostwa potencjalnymi dawcami szpiku

Ponad czterdziestu pracowników Starostwa Powiatowego w Słupsku dołączyło, 21 listopada br. do grona potencjalnych dawców szpiku kostnego.

Wszystkie osoby, które wyraziły chęć wzięcia udziału w akcji Dzień Dawcy Szpiku zorganizowanej w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Janusza Korczaka w Słupsku, były dowożone do punktu poboru krwi. Cała procedura łącznie z wypełnieniem ankiety trwała 15-20 minut, więc w ciągu kilku godzin udało się zamknąć akcję w starostwie.

Pracownicy oddawali krew z ogromną nadzieją, że wśród nich znajdzie się potencjalny dawca, który może uratuje choćby jedną



FOT. ANNA CZ. VON KRASOWICKI

osobę potrzebującą pomocy. Swoim udziałem w akcji chcieli zachęcić także innych do rejestracji w krajowej bazie dawców szpiku kostnego. Cieszymy się, że udało się powiększyć grono po-

tencjalnych dawców szpiku dzięki zaangażowaniu i wielkiej wrażliwości pracowników. Być może któregoś dnia to my sami będziemy potrzebować pomocy innych!

MM

Życzenia dla pracowników socjalnych

Z okazji Dnia Pracownika Socjalnego starosta słupski Sławomir Ziemianowicz i wicestarosta Andrzej Bury spotkali się z dyrektorami domów pomocy społecznej, Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie oraz pracownikami socjalnymi.

W uroczystości, która odbyła się w starostwie, wziął udział także Zbigniew Babiarski-Zych, naczelnik Wydziału Polityki Społecznej. Starosta przekazał podziękowania i gratulacje za wszystkie osiągnięcia, za serce i wrażliwość dla drugiego człowieka. Docenił nie tylko codzienną, niezwykle trudną pracę, ale także aktywność, dzięki której pozyskiwane są dodatkowe środki. Podkreślił też, że niezwykle cenne wśród pracowników socjalnych jest zaufanie społeczne, które po-

zwoliło pozyskać partnerów i przyjaciół wspierających ich działalność. - Dzisiaj jest okazja, aby wręczyć nagrody i listy gratulacyjne dla najbardziej zasłużonych. Za aktywność, za duży wkład pracy i zaangażowanie wszystkim Państwu serdecznie dziękuję - powiedział Sławomir Ziemianowicz.

Starosta i wicestarosta wręczyli wyróżniającym się w pracy dyrektorom i pracownikom socjalnym nagrody i listy gratulacyjne. W tym roku zostali wyróżnieni: z DPS Lubuczewo - dyrektor Marianna Kawiecka oraz Maria Olewińska i Radosław Szycko; DPS Machowino - dyrektor Ewa Młynarczyk oraz Artur Gładkowski i Iwona Sienkiewicz; DPS Machowinko - dyrektor Marek Król oraz Izabela Rudzińska i

Anna Skowrońska; DPS Przytocko - Brat Artur Skoczek oraz Anna Ziemianowicz i Rozalia Butkiewicz; PCPR - Urszula Dąbrowska (dyrektor) oraz Katarzyna Kamińska i Danuta Marzec.

Dzień Pracownika Socjalnego - święto państwowe obchodzone w Polsce 21 listopada na mocy zapisu ustawy o pomocy społecznej z dnia 29 listopada 1990 r.

Dzień 21 listopada upamiętnia spotkanie w miejscowości Charzykowy w 1989 roku, w którym uczestniczyli Jacek Kuroń i Joanna Starega-Piasek oraz pracownicy pomocy społecznej szczebla wojewódzkiego. W tym historycznym spotkaniu wzięła udział także Marianna Kawiecka, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Lubuczewie.

MM

Popieramy budowę ringu miejskiego!



Agencja Promocji Regionalnej „Ziemia Słupska” Sp. z o.o. włączyła się w akcję zbierania podpisów w sprawie umieszczenia na liście podstawowej projektów indywidualnych w Działaniu 8.2 Drogi krajowe poza siecią TEN-T projektu: „Nowy przebieg drogi krajowej nr 21 w Słupsku” czyli budowy ringu miejskiego.

Podpisy można składać w Centrum Informacji Turystycznej przy ulicy Starzyńskiego 8 w Słupsku, od poniedziałku do piątku, w godzinach od 9:00 do 17:00.

Nowe połączenie drogowo - tzw. małą obwodnicą - ma pomóc w rozwiązaniu problemów komunikacyjnych w Słupsku. Projekt składa się z trzech etapów i zakła-

da przebudowę istniejących odcinków dróg przeznaczonych na nowy przebieg drogi krajowej nr 21 przez Słupsk poprzez budowę dwujezdniowej drogi międzydzielnicowej pozwalającej na komunikację lokalną oraz tranzytową z pominięciem centrum miasta.

Etap I - polega na budowie i przebudowie ul. Koszalińskiej wraz z budową wiaduktu nad torami kolejowymi. Długość przebudowanych ulic: 1,84 km.

Etap II - obejmuje swoim zakresem przebudowę ul. 11 Listopada, odcinka ul. Piłsud-

skiego oraz budowę ul. Rejtana. W ramach etapu II powstanie 3,4 km dwujezdniowej drogi.

Etap III - obejmuje swoim zakresem przebudowę odcinka o długości 1,5 km; przebudowę ul. Braci Staniuków wraz z budową nowego odcinka do ul. Portowej z przejściem nad torami PKP.

Szacunkowy koszt inwestycji wyniesie: 192,31 mln zł, a kwota dofinansowania 163,47 mln zł.

Zapraszamy do udzielania poparcia tak ważnej dla Słupska inwestycji.

MS

Słupsk świątecznie się nastraja...

Największe słupskie świąteczne drzewko stało przed ratuszem 3 grudnia 2012 roku. Jest „ubrane” w mieniącą się tysiącami małych lampek sukieńki..., by oficjalnie zabłysnąć 6 grudnia, czyli w Mikołajki.

Tegoroczna Choinka Miejska - świerk pospolity - ma 20 metrów wysokości i przyjechała z okolic Dębicy Kaszubskiej. Rosła na terenie Nadleśnictwa Leśny Dwór.

Drugie świąteczne drzewko ustawiono na Starym Rynku. Jest niższe - ma około 15 metrów.

Świąteczne przygotowania widoczne są także od kilku dni na ulicach Słupska. Wszystko po to, aby wprowadzić nas w radosny nastrój.

Jak co roku miejska zabawa mikołajkowa rozpocznie się w godzinach porannych w Urzędzie Miejskim w Słupsku. Jako pierwsze „świętować” będą przedszkolaki. Początek o godzinie 10.30. Dzieci przywita Maciej Kobylński, prezydent Słupska wraz z orszakiem: Św. Mikołajem, Wróżką i Śnieżynkami. Następnie wszyscy w mikołajkowym stroju wyjdą przed ratusz. Tam będą czekały starsze dzieci - ze szkół podstawowych. Początek o godzinie 11.50. Będą tańce, konkursy, zabawy, występy oraz uroczyste włączenie światełek na miejskiej choince około godziny 12.10 - 12.20. Natomiast w siedzibie Starostwa Powiatowego w Słupsku, przy ul. Szarych Szeregów 14 odbędą się Mikołajki z Sową. W programie imprezy, która odbędzie się w godz. 13:00 - 15:30 przewidziano: zabawy przy choince, upominki od Sowy oraz zwiedzanie wieży zegarowej. Mikołajki z Sową organizowane są dla dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Zapraszamy.



Z myślą o niepełnosprawnych

Uroczyste otwarcie Klubu Aktywności i Wsparcia Osób Niepełnosprawnych odbyło się 15 listopada 2012 r. Klub powstał z inicjatywy Beaty Kątnik, Pełnomocnika Prezydenta Miasta Słupska ds Osób Niepełnosprawnych. Jednakże tylko dzięki aprobacie i poparciu prezydenta Macieja Kobylńskiego, inicjatywa mogła przerozdzic się w czyn.

W wielkich trudach rozdził się ten zamysł. Brak pomieszczeń spełniających standardy dostępności oraz koszt utrzymania Klubu, uniemożliwiał jego realizację. Wsparcie wielu ludzi, którzy zarazili się ideą Klubu pozwoliło na uruchomienie placówki.

Zapewne otwarcie Klubu nie byłoby możliwe gdyby nie sponsorzy, a przede wszystkim Pani Anna Gidzielska, Prezes Fundacji Energa z Gdańska. To Ona od pierwszego momentu pokazania Jej placówki (gdy była jeszcze w trakcie remontu) utwierdziła nas w przekonaniu, że zamysł przerozdzi się w byt rzeczywisty.



Uśmiech i radość, która na co dzień gości na twarzach uczestników, przekonuje wszystkich o dobrej koncepcji i jeszcze lepszej jej realizacji. W placówce pracują ludzie wielce zaangażowani w jej rozwój, a to zapewnia jej sukces.

Klub Aktywności i Wsparcia Osób Niepełnosprawnych działa w strukturach organizacyjnych Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Słupsku. Nadzór merytoryczny nad Klubem pełni Pełnomocnik Prezydenta Miasta Słupska ds Osób Niepełnosprawnych, który także pozyskuje środki na jego funkcjonowanie.

W ramach Klubu funkcjonuje również Punkt Informacji dla Osób Niepełnosprawnych.

W Klubie są realizowane zajęcia: socjalizacyjne, teatralne, gimnastyka artystyczna, kulinarne połączone z wiedzą o diecie wynikającej z niepełnosprawności, klub dyskusyjny, klub filmowy, spotkania z ciekawymi ludźmi (twórcami, działaczami społecznymi, ekspertami i in.), ogrodnictwo.

Uczestnicy mają wpływ na rodzaj i treść prowadzonych zajęć. Mogą wziąć udział w wybranych przez siebie zajęciach.

Źródło: UM w Słupsku

REKLAMA

UWAGA!
100 zł RABATU
 z gazetą!

Sprawdź ofertę dla Ciebie

Cena benzyny rośnie,
a Ty płac **50% mniej**
za paliwo!

**PROMOCJA MONTAŻU
INSTALACJI LPG!**

3 lata gwarancji!

NOWOCZESNE INSTALACJE GAZOWE

Montaż/serwis instalacji gazowych LPG

Kobylnica, k. Słupska ul. Poznańskiego 24 76-251 Kobylnica
tel. 59 847 52 00

www.lpg.slupsk.pl



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



BUDOWA PARKU WODNEGO CENTRUM REKREACJI, SPORTU I REHABILITACJI W SŁUPSKU



**Park Wodny
"Trzy Fale" w Słupsku**

codziennie 100% rozrywki!



**Czekamy na Partnerów
z ciekawymi pomysłami!**
inf. tel. 606 227 302

To może być Twój sposób na biznes.

**Park Kulturowy
"Klasztorne stawy"**
relaks dla każdego!

Beneficjent: Miasto Słupsk



Partnerzy:



Projekt finansowany w ramach
Regionalnego Programu Operacyjnego
dla Województwa Pomorskiego
na lata 2007-2013

Warto jeść ryby!!!



Rybna dieta ma bardzo pozytywny wpływ na organizm człowieka - gwarantuje prawidłowy rozwój oraz funkcjonowanie przez całe życie. Ryby są źródłem pełnowartościowego i łatwo przyswajalnego białka.

Tłuszcz zawarty w rybach jest jedynym zdrowym tłuszczem zwierzęcym. W przeciwieństwie do innych tłuszczów zwierzęcych, które w swym składzie zawierają kwasy tłuszczowe nasycone, składa się w dużej mierze z kwasów tłuszczowych wielonienasyconych. Najcenniejsze z nich to kwasy Omega-3, które chronią nas przed chorobami serca i nadciśnieniem tętniczym. Działają przeciwzakrzepowo i zapobiegają tworzeniu się zatorów w tętnicach i żyłach, obniżają ciśnienie krwi, podnoszą poziom dobrego cholesterolu i eliminują zły. Mają silne działanie przeciwmiążdżycowe. Wpływają także korzystnie na pracę mózgu. Poprawiają jego ukrwienie i usprawniają procesy poznawczo-myślne. Osoby, które jedzą dużo ryb są sprawniejsze umysłowo w starszym wieku i znacznie rzadziej zapadają na chorobę Alzheimera. Dieta bogata w ryby ma także działanie antydepresyjne.

Według danych Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa, statystyczny Polak spożywa średnio o połowę mniej ryb rocznie niż mieszkańcy tzw. "starych" państw członkowskich Unii Europejskiej.

Źródło: kampaniespoleczne.pl

REKLAMA



"ZŁOTA PODKOWA" W USTCE POLECA:

ryby surowe, wędzone tradycyjnie i smażone,

łososia, dorsza, śledzia, makrele, pstrąga morskiego, pastę z lososia, śledzia w oleju, śledzia opiekane.

Tel. 601-82-99-79

Zapraszamy:

Sklep rybny i smażalnia "Złota Podkowa"
w Ustce przy ulicy Marynarki Polskiej 64
(na przeciw Muzeum Miejskiego)
czynny w godz. 11:00 - 18:00.

Wędzarnia ryb "Złota Podkowa"
w Ustce przy ulicy Ogrodowej 3
czynna w godz. 8:00 - 15:00.

Punkt sprzedaży ryb "Złota Podkowa"
w Ustce (w porcie)
przy ulicy Marynarki Polskiej 3
czynny w godz. 10:00 do 20:00

Gastrowóz rybny "Złota Podkowa" w Słupsku obok Centrum Handlowego "Wokulski" (parking) przy ulicy Kollątaja
czynny w godz. 9:00 - 17:00.







zaprasza i proponuje:

- ☛ szeroką ofertę ryb świeżych w nietypowych wydaniach: turbot, dorsz, łosoś, halibut, sandacz, pstrąg, śledź, flądra, makrela, szprot, węgorz,
- ☛ dania z ryb świeżych, smażonych, grillowanych, pieczonych, z własnego wędzenia.

UWAGA! KATERING ŚWIĄTECZNY

Oferujemy pełen wachlarz tradycyjnych potraw świątecznych w tym:
ryby, paszteciki, barszcz,
pierogi (NOWOŚĆ PIEROGI Z ŁOSOSIEM!!!)




Restauracja "Syrenka" w Ustce przy ulicy Marynarki Polskiej 32A
czynna siedem dni w tygodniu w godz. 12:00 - 22:00 (rezerwacje telefoniczne),
www.wasiko-catering.pl,
Tel. 59 814-96-01, 604-21-01-67

PRZYJMUJEMY ZAMOWIENIA NA CATERING ŚWIĄTECZNY I SELWSTROWO-NOWOROCZNY!




Wydawca
dwutygodnika
"APR Ziemia Słupska"
zachęca do publikacji na
naszych łamach życzeń
świętecznych
i noworocznych.
Informacje:
tel. 59 842-20-06,
601820211,
e-mail:
biuro@apr.slupsk.pl
Zapraszamy!

Wybory Miss Wybrzeża WOŚP

Chcesz wspierać działania Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy świetnie się przy tym bawiąc? Lubisz modę, sesje zdjęciowe i nie wstydzisz się występować przed ludźmi? Jeśli tak, Młodzieżowa Rada Miasta Słupska przygotowała coś specjalnie dla Ciebie – wybory Miss Wybrzeża WOŚP.

W konkursie może uczestniczyć każda nastolatka, dziewczyna, młoda dama, czy dojrzała kobieta zamieszkała na terenie województwa pomorskiego lub zachodnio-pomorskiego.

Nie ma żadnych ograniczeń wiekowych! Wystarczy przesłać do organizatorów prawidłowo wypełnioną kartę zgłoszeniową dostępną na stronie mrm.slupsk.pl, wraz z 3 zdjęciami (całej sylwetki, twarzy oraz jednym dowolnym) na adres wybory@mrm.slupsk.pl.

3 kandydatki, które w głosowaniu internautów zdobędą najwięcej głosów, otrzymają tytuł Miss WOŚP Internetu i wezmą udział w Gali Finałowej. Kolejne 9 finalistek wytypują organizatorzy Wyborów. Gala finałowa odbędzie się 13 stycznia 2013 r. w Słupsku.

Towarzyszyć jej będzie dwudniowe zgrupowanie, pokazy mody, sesje fotograficzne oraz koronacja i wręczenie tytułu Miss Wybrzeża Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Zgłoszenia wszystkich chętnych uczestniczek przyjmowane będą do 9 grudnia 2012 roku,

Głosowanie na najlepszą kandydatkę potrwa do 16 grudnia 2012 roku na stronie www.mrm.slupsk.pl, w zakładce dotyczącej wyborów. Można tam też zapoznać się z dokładnym regulaminem wyborów lub pobrać kartę zgłoszeniową.



Trochę więcej o...

Młodzieżowa Rada Miasta Słupska funkcjonuje już ósmy miesiąc. W tym czasie jej członkowie wielokrotnie udowodnili, że pragną by potrzeby i problemy słupskiej młodzieży nie były w naszym mieście pomijane.

Jednak wielu z wyborców Młodych Radnych do tej pory nie wie jakie są podstawowe funkcje czy cele tego fakultatywnego organu społecznego oraz nie ma pojęcia o wielu innych szczegółach jego dotyczących. W poniższym artykule w skrócie przedstawimy odpowiedzi na najbardziej nurtujące pytania.

Czym jest Młodzieżowa Rada Miasta?

To grupa młodych ludzi, w przypadku Słupska przez przedstawicieli szkół średnich, wybranych w demokratycznych wyborach przez swoich rówieśników. Te 23 osoby tworzą wspólnie fakultatywny organ samorządu terytorialnego o charakterze

konsultacyjnym, pełniąc rolę reprezentacji młodzieży na danym terenie. Mają na celu uwrażliwianie władz samorządowych na potrzeby młodych mieszkańców oraz wyrażanie opinii o działaniach organów samorządu terytorialnego w zakresie dotyczącym młodzieży.

Czym zajmuje się Młodzieżowa Rada Miasta Słupska?

Młodzi Radni wychodzą naprzeciw słupskiej młodzieży, dostarczając jej nowych możliwości rozwoju, kształcenia, czy rozrywki. Poprzez stały kontakt ze środowiskiem szkolnym i samorządami uczniowskimi dany organ tworzy swój „Plan Działania” i koncentruje się na spełnianiu potrzeb i rozwiązywaniu problemów swoich rówieśników.

Jak wygląda tam zorganizowanie pracy?

Młodzieżowa Rada Miasta Słupska dzieli się w zakre-

sie swojego organu na następujące komisje przedmiotowe: ds. sportu i rekreacji, ds. oświaty, ds. kontaktu z ośrodkami kultury, ds. współpracy z Miastami Partnerskimi Miasta Słupska, ds. promocji oraz na komisje zajmującą się pozyskiwaniem środków ze źródeł zewnętrznych. Każda z tych komisji zajmuje się kierowaniem realizacją działań w poszczególnych tematyce, co usprawnia funkcjonowanie Rady. Dodatkowo wszystkie podlegają kontroli Prezydium Młodzieżowej Rady Miasta, w którego skład wchodzi: Przewodniczący, trzech Wiceprzewodniczących, Sekretarz i Skarbnik oraz Komisji Rewizyjnej w trzyosobowym składzie. Oprócz wymienionych organów powołany został również Pełnomocnik Młodzieżowej Rady Miasta ds. przestrzegania Praw Ucznia.

Jak można kontakto-

wać się z Młodzieżową Radą

Miasta Słupska?
Młodzieżowa Rada ma swoją własną stronę internetową (www.mrm.slupsk.pl), na której na bieżąco pojawiają się informacje o posiedzeniach Rady. Na niej znajdują się również informacje dotyczące ich działalności, opisy realizowanych projektów itp. Dodatkowo zagłębić można się również w zakładkę „RADA”, gdzie zamieszczone zostały informacje kontaktowe do każdego z członków MRM. Oprócz własnej strony internetowej Młodzi Radni posiadają również swój fanpage na popularnym portalu społecznościowym facebook.

To tylko podstawowe informacje na temat Młodzieżowej Rady Miasta Słupska. Powyżej została podana strona, z której każdy zainteresowany z pewnością zaczerpie znacznie więcej informacji na temat tego organu.

MRMS

Konferencja



23 listopada br. roku w słupskim ratuszu odbyła się konferencja pt. „Czy można mówić o istnieniu konfliktu między uczniem a nauczycielem?”, zorganizowana przez Młodzieżową Radę Miasta Słupska we współpracy z IV Liceum Ogólnokształcącym im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Słupsku.

Podczas spotkania przedstawione zostały wyniki ankiet, które przeprowadzone zostały w wybranych słupskich placówkach oświatowych. Ponadto nie zabrakło ciekawych wykładów, wygłoszonych przez Macieja Maraszkiewicza, Małgorzatę Zaborowską i Mesude Civelekoglu. Przygotowaniem i analizą ankiet zajęli się Anna Bieńczyk, nauczyciel IV LO oraz Dariusz Kopczyński, pełnomocnik MRM do spraw przestrzegania praw ucznia.

MRMS

Koncert Świąteczny

Maciej Kobyliński Prezydent Miasta Słupska zaprasza na KONCERT ŚWIĄTECZNY CHÓRU KAMERALNEGO TEATRU MUZYCZNEGO Z KALININGRADU

pod dykcją Konstantina Bielionogowa 15 grudnia 2012 roku w Kościele p.w. św. Jacka w Słupsku przy ul. Dominikańska 3, godz. 18.45. Wstęp wolny.

Organizator koncertu jest Agencja Promocji Regionalnej „Ziemia Słupska”, Spółka z o.o., a partnerami: Rosyjskie Centrum Nauki i Kultury, Centrum Kultury i Języka Rosyjskiego w Słupsku, BCD Records, parafia św. Jacka w Słupsku.

Patronat honorowy nad koncertem sprawuje Ambasada Federacji Rosyjskiej w Warszawie. W programie: Kolędy polskie, kolędy rosyjskie, rosyjskie pieśni ludowe. Chór Kaliningradzki powstał w 1991 roku. Jego pierwszymi dyrektorami artystycznymi

byli znani kaliningradzcy nauczyciele: 1 latach 1991-93 Tamara Maximowa a od 1993 Galina Makiejew. Od 1998 roku dyrektorem i dyrygentem został Konstantin Bielionogow. W 1995 roku chór zdobył Złoty

Dyplom na V Międzynarodowym Konkursie Chóralnym w Budapeszcie, w 2000 i 2004 srebrny dyplom na Międzynarodowej Olimpiadzie Chóralnej w Linz i Bremen. Chór występował m.in. w Irlandii, Szwecji, Niemczech, Francji. W tym roku kolejny raz odwiedza Polskę. Od 2008 roku chór wchodzi w skład Kaliningradzkiego Teatru Muzycznego w Kaliningradzie, łącząc udział w spektaklach operowych i koncertach własnych. W repertuarze chóru znajdują się m.in. pieśni ludowe, cerkiewne, pasyjne i kolędy.

MS



W obiektywie



1 grudnia br. w Domu Kultury w Ustce otwarto wystawę prac fotograficznych Henryka Podkowskiego, na które prezentowane są zdjęcia przedstawiające Słupsk na początku lat 60. Henryk Podkowa Henryk Podkowa to postać bardzo znana w Ustce. Jest właścicielem wędzarni ryb „Złota Podkowa” (rok założenia 1958) oraz smażalni i sklepu rybnego. Wcześniej był filmowcem. Jest absolwentem Łódzkiej Szkoły Filmowej. Następnie prowadził studio filmowo-fotograficzne w Ustce i Słupsku.



30 listopada w sali Polskiej Filharmonii „Sinfonia Baltica” wystąpiła legenda polskiej estrady zespół - Czerwone Gitary w koncercie „Jesień idzie przez park”. W świecie kultury masowej Czerwone Gitary są zjawiskiem wyjątkowym, przez 45. lat istnienia cieszą się niesłabnącą popularnością i swoją muzyką zdobywają kolejne pokolenia słuchaczy.



Spektakl pt. „IGRASZKI Z BAJKĄ” powrócił po czternastu latach przerwy na afisz Państwowego Teatru Lalki „Tęcza” w Słupsku. Przedstawienie miało swoją premierę w roku 1999. Tym razem prezentowane jest w nowej i odświeżonej odsłonie. W czasie przedstawienia aktorzy nie tylko bawią najmłodszych, ale także uczą! Z przyjemnością polecamy spektakl także rodzicom.

Kiermasz

Oryginalne, ręcznie robione, świąteczne ozdoby z gliny, filcu, szkła i innych tworzyw będzie można nie tylko kupić ale także samemu wykonać pod okiem wykwalifikowanych instruktorek w czasie świątecznego kiermaszu w Pracowni Ceramicznej Słupskiego Ośrodka Kultury.

W niedzielne popołudnie 9 grudnia br. od godz. 14:00 pracownia otworzy się dla wszystkich, którzy cenią oryginalność i niepowtarzalność. Każdy gość będzie mógł samodzielnie przygotować świąteczne ozdoby, a w przerwie napić się aromatycznej herbaty i zjeść pyszne korzenne ciasteczka.

Dodatkowo na świątecznym kiermaszu sprzedawane będą rękodzielnicze prezenty, które swoją unikatowością przebijają każdy upominek, który można kupić w sklepie.

Najważniejsze jednak będzie to czego kupić nie można – czas spędzony w świątecznej atmosferze z rodziną, przyjaciółmi we wspólnej twórczej pracy. Kiermasz świąteczny 9 grudnia 2012 r. od godz. 14:00 Wstęp na kiermasz jest wolny, opłata za udział w warsztatach wynosi 10 zł (rabaty dla rodzin). Więcej informacji i zapisy na warsztaty: tel. 884-317-644, e-mail: ceramika@sok.slupsk.pl,

„Penderecki przed Kilar”

13 grudnia br. o godzinie 19:00 Polska Filharmonia „Sinfonia Baltica” zapraszamy na ostatni jubileuszowy koncert z cyklu „Muzyka Mistrzów”.

Cykl ten mógł się odbyć dzięki dofinansowaniu ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Miasta Słupska. Trudno byłoby sobie wyobrazić „Muzykę Mistrzów” bez tak znakomitych kompozytorów jak Penderecki i Kilar. W związku z tym orkiestra Polskiej Filharmonii „Sinfonia Baltica” z Bohdanem Jarmołowiczem na czele przygotowała fragmenty „Polskiego Requiem” i „VIII Symfonii” Krzysztofa Pendereckiego oraz „Symfonię Adwentową” Wojciecha Kilara.

Dziełem dominującym ze względu na przedświąteczny okres będzie „Symfonia Adwentowa” na chór mieszany i orkiestrę” Kilara. Jest to jeden z ostatnich utworów kompozytora (2007). Nawiązuje do kultury muzycznej Śląska, druga część symfonii oparta jest na śląskiej pieśni kościelnej z XVII wieku „Jezu, Jezu do mnie przyjdź”, natomiast trzecia na niemieckiej pieśni adwentowej „Herr, send herab uns deinen Sohn”. W częściach pierwszej i czwartej kompozytor wprowadził chór, w którym za tekst posłużyły słowa kończące Apokalipsę św. Jana oraz „Amen”. Usłyszeć będzie można również fragmenty „VIII Symfonii – Pieśni przemijania” oraz „Lacrimosę”, część z „Polskiego Requiem” Pendereckiego. Pierwszy utwór nosi miano symfonii, jednak w istocie jest cyklem dziewięciu pieśni traktujących o upływie czasu, przemijaniu. Drugie dzieło nawiązuje do tradycji mszy żałobnej, „Lacrimosa” przeznaczona jest na sopran, chór i orkiestrę powstała w 1980 r. dla Lecha Wałęsy i Solidarności i nawiązuje do wydarzeń w Stoczni Gdańskiej.

Wystąpią: Iwona Hossa – głos solowy (sopran), Chór „Collegium Maiorum” ZUT w Szczecinie (przygotowany przez Pawła Osuchowskiego), Orkiestra Polskiej Filharmonii „Sinfonia Baltica” pod batutą Bohdana Jarmołowicza.

Bilety w cenie 25/20 zł do nabycia w kasie Filharmonii.

MS

REKLAMA

UNIQA

Auto & Przestrzeń

Ubezpieczenia Auto Casco

UNIQA Towarzystwo Ubezpieczeń S.A.
ul. Jaracza 28, 76-200 Słupsk, tel. 59 842 59 60, fax 59 841 12 55
e-mail: przedstawicielstwo.slupsk@uniqa.pl

www.uniqa.pl

Sam skomponuj swoje ubezpieczenie AC

Płać tylko za to, czego potrzebujesz

Nowe AC to aż trzy warianty i kilkanaście opcji zakresu ubezpieczenia do wyboru.

Chroń swój samochód od wszystkich ryzyk

W wariantcie MotoMaxi i MotoMega ubezpieczamy wszystkie zdarzenia, które mogą wystąpić.

Otrzymaj 60% zniżki już po 3 latach bezszkodowej jazdy

Koniec marzeń o lotnisku cywilnym w Redzikowie

Po dłuższej ciszy w sprawie tarczy antyrakietowej, która ma powstać w podślupskim Redzikowie zrodziła się nadzieja, że Amerykanie mogą odstąpić od realizacji tej inwestycji. Dodatkowo dziennikarze podsłuchali słowa Baracka Obamy, prezydenta USA, które skierował do Wiktora Miedwiediewa, prezydenta Federacji Rosyjskiej o ewentualnych ustępstwach w sprawie amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej w Europie.

Podczas szczytu nuklearnego w stolicy Korei Północnej Barack Obama - nie wiedząc, że jest nagrywany - powiedział, że po wygranych wyborach będzie mógł być bardziej elastyczny i będzie miał większą swobodę ruchu w kwestii tarczy antyrakietowej, przeciw której protestuje Rosja. Ewentualne ustępstwa ze strony USA mogłyby przybliżyć plany reaktywacji w Redzikowie lotniska cywilnego, o co od dawna zbiegają okoliczne samorządy. Dodatkowo pojawiły się informacje, że zamiast głębokich silosów z balistycznymi rakietami przechwytyjącymi, w Redzikowie miałby zostać zlokalizowany mobilny system rakietowy SM3. Mobilny to znaczy taki, który można przenieść. A skoro tak, to może mógłby się on znaleźć w innym niż Redzikowo miejscu, np. na terenie poligonu wojskowego w Wicku Morskim.

Postanowiliśmy to sprawdzić i pytania na temat tarczy przekazaliśmy rządowi USA. Odpowiedział (co ciekawe w ciągu kilku dni) Richard Lehner z Agencji Obrony Rakietowej (MDA), która jest organizacją badającą i testującą obronę przeciwrakietową w ramach Departamentu Obro-

ny USA. MDA dostarcza technologię antyrakietową do wojskowych operatorów różnych systemów zawartych w balistycznym systemie obrony przeciwrakietowej.

- **Jakie są plany administracji prezydenta Baracka Obamy w związku z powstaniem w Redzikowie koło Słupska tarczy antyrakietowej?**

RL: W planach jest instalacja tarczy przechwytyjącej SM3 w Polsce. Podobny punkt będzie umiejscowiony w Rumunii.

- **Czy w Redzikowie na pewno powstanie instalacja wojskowa?**

RL: Tak, tarcza jest instalacją militarną zaaprobowaną przez rząd Polski.

- **Początkowo miały to być podziemne silosy, teraz słyszymy o mobilnym systemie SM-3, na czym polega różnica?**

RL: Instalacje większych tarczy przechwytyjących, które były zaplanowane dla Polski, były bardzo dużymi instalacjami i wymagały podziemnych silosów. Tarcze przechwytyjące SM3 są o wiele mniejsze i są obecnie umieszczone na okrętach. Dla Rumunii i Polski, tarcze przechwytyjące zostaną zainstalowane na

ziemi w tej samej konfiguracji jak obecnie na statkach, co jest określane jako pionowy system Launch.

- **Powstanie tarczy antyrakietowej w Redzikowie blokuje możliwość reaktywacji w tym miejscu potrzebnego naszemu regionowi lotniska cywilnego. Czy istnieje możliwość zmiany lokalizacji tarczy?**

RL: To pytanie jest poza kompetencji MDA, zalecam skontaktować się z polskim Ministerstwem Obrony Narodowej.

W związku z ostatnią odpowiedzią zwróciliśmy się do rzecznika prasowego MON, podpułkownika **Jacka Sońty** (odpowiedź nadeszła po jednym dniu).

- **Co obecnie dzieje się w sprawie tarczy antyrakietowej, która ma powstać w Redzikowie koło Słupska?**

JS: Amerykańska baza obrony przeciwrakietowej w Redzikowie ma osiągnąć pełną gotowość w 2018 r. Plany w tym zakresie pozostają niezmiennione. Współpracę Polski i USA w tym zakresie określa przyjęta w 2008 r. Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki dotycząca rozmieszczenia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej antybalistycznych obronnych rakiet przechwytyjących, wraz z Protokołem zmieniającym Umowę, z lipca 2010 r. Przyjęcie Protokołu konieczne było z uwagi na wprowadzoną przez USA w 2009 r. modyfikację kształtu architektury swojego systemu obrony przeciwrakietowej w Europie, obejmującą m.in. zmianę rodzaju instalacji planowanej do rozmieszczenia w RP.

Zakładane jest, że prace konstrukcyjne na terenie bazy



rozpoczną się z około trzyletnim wyprzedzeniem. Obecnie na jej terenie strona amerykańska prowadzi cykliczne prace badawczo-inżynierskie. Są one częścią prac projektowych dotyczących bazy. Równolegle MON prowadzi z przedstawicielami USA konsultacje polityczno-wojskowe i techniczne w zakresie szerokiego spektrum kwestii związanych z przyszłym funkcjonowaniem bazy w Polsce.

- **Czy w związku z tym, że nie ma potrzeby budowy podziemnych silosów istnieje możliwość zmiany lokalizacji tarczy np. na teren pobliskiego poligonu w Wicku Morskim. Powstanie instalacji w Redzikowie blokuje możliwość reaktywacji w tym miejscu lotniska cywilnego?**

JS: Lokalizacja bazy obrony przeciwrakietowej w Redzikowie została uzgodniona i zatwierdzona wspólnie przez oba kraje w umowie międzynarodowej. Miejsce to uznano za najbardziej odpowiednie do rozmieszczenia amerykańskiej instalacji. Tylko jednym z elementów tej oceny była kwestia możliwości rozmieszczenia tam podziemnych silosów, w których umieszczone miały być przeciwrakiety poprzedniej konfiguracji. Po modyfikacji amerykańskiej koncepcji obrony przeciwrakietowej w Europie w 2009 r., nie zmieniono miejsca rozmieszczenia bazy na terytorium Polski. Nie są

rozważane inne lokalizacje.

Niejako na potwierdzenie tych słów w dniach 28-29 listopada br. w Redzikowie przebywała grupa naukowców i inżynierów z USA, by dokonać przeglądu budynków mających wejść w skład przygotowywanej bazy, w której w roku 2018 znajdzie się lądowa baza antyrakietowa do zwalczania pocisków balistycznych (Aegis Ashore Ballistic Missile Defense). W skład zespołu weszli przedstawiciele Amerykańskiej Agencji Obrony Antyrakietowej, Korpusu Inżynierskiego i Zaplecza Inżynierskiego Dowództwa Marynarki Wojennej.

Wizyta była kontynuacją przeglądów przeprowadzanych wcześniej i posłużyć ma Departamentowi Obrony do zaplanowania budżetu na budowę bazy w Redzikowie, której rozpoczęcie jest zaplanowane na 2016 rok. Przewidziane na przyszły rok opracowanie szczegółowych planów poprzedzą kolejne przeglądy i negocjacje pomiędzy Polską i

Stanami Zjednoczonymi.

Jak informuje Stephen Mull, nowy ambasador USA w Polsce - Stany Zjednoczone potwierdzają pełną gotowość do realizacji wszystkich etapów obrony przed pociskami balistycznymi w ramach European Phased Adaptive Approach (system etapowy i adaptowany do pojawiających się zagrożeń rakietowych i dostępności nowych technologii), w tym również budowę bazy w Redzikowie.

Tym samym możemy zapomnieć o przywróceniu lotniska cywilnego w Redzikowie, które byłoby szansą na gospodarczy rozwój naszego regionu. Ale może ten rozwój nastąpi właśnie w związku z realizacją amerykańskiej inwestycji militarnej, a lotnisko, początkowo o charakterze: sportowo, turystycznym, biznesowym powstanie w innym miejscu? Amerykański biznes lubi podążać za amerykańską armią. Oby tak się stało

Mariusz Smoliński



O TARCZY

Pierwsze informacje o możliwości budowy w Redzikowie koło Słupska amerykańskiej tarczy antyrakietowej pojawiły się w maju 2007 roku za sprawą telewizji TVN24. Następnie zaczęli nas odwiedzać wysokiej rangi amerykańscy politycy, wojskowi i lobbisci. Często gościem był Victor Ashe, ówczesny ambasador USW w Polsce. Słupsk i Redzikowo znalazły się w centrum zainteresowania światowych mediów. W mieście pojawiły się ekipy telewizyjne: CNN, ABC, BBC, NHK, Russia Today, a nawet Al Jazeera. Odbiła się demonstracja przeciwników tarczy antyrakietowej, którzy przybyli także z zagranicy. W sprawie tej instalacji z mieszkańcami Słupska i okolic spotkał się premier Donald Tusk. Z kolei słupscy samorządowcy na zaproszenie rządu USA obejrzeliby podobny obiekt w Stanach Zjednoczonych.

Jubileusz Prezydenta

W listopadzie br. roku Maciej Kobyliński, prezydent Słupska obchodził dziesięciolecie wyboru na najważniejszy urząd w mieście (2002 r.) w bezpośrednich wyborach samorządowych, w których po raz pierwszy w historii mogli uczestniczyć wszyscy mieszkańcy Słupska.

Maciej Kobyliński piastował to stanowisko już wcześniej (1986-1990 r.), ale wtedy wyboru dokonała Miejska Rada Narodowa. Z kolei w latach 1996 - 1998 Maciej Kobyliński był wojewodą słupskim.

W związku z jubileuszem postanowiliśmy pokazać prezydenta Macieja Kobylińskiego w mniej oficjalnych sytuacjach.



Słupskie spotkanie bez krawata marszałka i prezydentów województwa pomorskiego



Urodziny słupskiej stulatki



Puchar Prezydenta Miasta Słupska w koszykówce



Na meczu Gryfa Słupsk



Odcisk dłoni: Andrzej Bury, wicestarosta słupski, Maciej Kobyliński, prezydent Słupska, Kazimierz Kleina, senator RP



„Intergacja po godzinach” na placu Zwycięstwa



Drzewko na nowym Orliku, kopią Roman Zaborowski, wojewoda pomorski i Jan Kozłowski, marszałek województwa pomorskiego.



Inauguracja roku akademickiego na Akademii Pomorskiej



Marsz Godności w Słupsku



Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy



Ze Słupskim Niedźwiadkiem Szczęścia i Mileną Rosner

Słupskie cukiernie i cukiernicy

Pierwsi rzemieślnicy wytwarzający ciasta i słodkości pojawili się w Europie w późnym średniowieczu. Początkowo ich wytworem był słodzony miodem chleb, wzbogacony o kandyzowane lub suszone owoce, a także przyprawy i orzechy. Z czasem ich produkty zaczęły przypominać artystyczne wytwory, znane nam dziś jako ciasta, torty i inne łakocie.

Mimo że cech piekarzy działał w Słupsku przynajmniej od XVI wieku to nie zachowały się żadne informacje na temat cukierników, którzy zaczęli funkcjonować zapewne później. Przełomem był XIX wiek, w którym to powstały pierwsze cukrownie buraczane, a także wynaleziono czekoladę, która zajmowała wysoką pozycję wśród półproduktów cukierniczego fachu. To sprawiło, że cukiernictwo nabrało nowego wymiaru, a dzięki tym wynalazkom wymyślono niezliczone ilości receptur na ciasta, ciastka, lody i różne słodkości.

Działalność cukierników przedwojennych

Cukiernie funkcjonowały całkowicie na innych za-

sadach niż te obecnie nam znane. Poza szerokim wyborem wypieków serwowano nowe wówczas napoje - kawę, herbatę i czekoladę, a wraz z nimi drobne ciastka - herbatniki, ciastka migdałowe, kruche i biszkopty. Oprócz napoi bezalkoholowych w cukierni można było również napić się piwa, wina, likierów i innych alkoholi. W cukierni poza tym zakupić było można konfitury, słodycze i marcepany. W 1864 roku działało w Słupsku ośmiu cukierników, ale wówczas słowo „cukiernik” używane było także w stosunku do wytwórców konfitur i sprzedawców słodyczy, którzy przeważali. Prawdopodobnie w tym samym roku niejaki Mertens, przy obecnej ul. Łukasiewicza, otworzył pierwszą cukiernię z salą konsump-

cyjną, a zarazem fabryką czekolady i konfitur, kawiarnią, piwiarnią oraz winiarnią. W latach następnych otwierano kolejne cukiernie, których w 1937 roku było już pięć - przy obecnej ul. Mostnika, Łukasiewicza, Wojska Polskiego i nieistniejącej już ulicy Staromiejskiej. W Słupsku również kilkadziesiąt piekarni trudniło się cukiernictwem i wyrobem słodyczy, ale była to działalność dodatkowa.

Polscy cukiernicy w Słupsku

Z pięciu istniejących przed wojną lokali przetrwały tylko dwa. Pozostałe zostały unicestwione w pożarze miasta i spłonęły wraz z budynkami, a często z całą zabudową ulic przy których się znajdowały. Dwie ocalałe cukiernie mieściły się przy ul. Wojska Polskiego:

Warszawianka

- Wojska Polskiego 11

Cukiernię prawdopodobnie w 1910 roku otworzył niejaki Ramlow, a na początku lat 30. XX wieku objął ją Fritz Reincke. Po wojnie lokal przejął cukiernik z Poznania, Julian Żółtowski, który zakupił maszyny oraz inne urządzenia, wyremontował pomieszczenia i uruchomił tu piekarnię wraz cukiernią. Nazwa lokalu „Warszawianka” nawiązywała do społeczeństwa ówczesnego Słupska, które składało się w 1945 roku w dużej mierze z Warszawiaków. W cukierni spotykała się popołudniami słupska inteligencja, by przy kawie i wyrobach cukierniczych dyskutować o polityce i życiu miasta. Tutaj plotkowano i prowadzono również rozmowy konspiracyjne wobec ówczesnego porządku państwowego. W 1949 roku odebrano Żółtowskiemu cukiernię i piekarnię wraz z całym wyposażeniem bez żadnej rekompensaty. Na początku lat 50-tych lokal przemianowano na „Karpys”, a jego kierowniczką została Helena Niemczewska. O

kulturalną atmosferę dbał tu grający na fortepianie słupski muzyk, Walter Grehl. Ostatnim funkcjonującym w tym miejscu lokalem była słynna „Karczma Słupska”, która od kilku lat nie istnieje.

- Cukiernia Pionierka - Wojska Polskiego 3

Prawdopodobnie w 1926 roku otworzył w tym miejscu cukiernię Raimund Groth. Wtedy to część mieszkania na parterze przebudowano na lokal użytkowy. Z ulicy wchodziło się bezpośrednio do punktu sprzedaży, a następnie schodkami można było przejść do sali konsumpcyjnej. Był to drugi punkt cukiernika Grotha, który od kilku lat prowadził z powodzeniem dużą cukiernię i kawiarnię przy Langestr. 14 (ul. Mostnika). Po kilku latach przedsiębiorca zmarł, a biznesem zarządzała wdowa Auguste Groth. Około 1930 roku cukiernia przeszła w posiadanie Ludwika Brücknera, który prawdopodobnie prowadził ją do wkroczenia czerwonoarmistów. Pierwszym znanym polskim cukiernikiem, działającym w tym miejscu jest niejaki Władysław Brzozowski. W 1947 roku cukiernię „Pionierkę” prowadził Antoni Aniśkowicz i spółka. Wspólnikami byli Halina Ikonowicz i Henryk Towgin. Cukiernia rokrocznie przeżywała obłożenie w okresie świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia oraz w okresie letnim, gdy sprzedawano w niej lody. Antoni Aniśkowicz wycofał się ze spółki 1 grudnia 1948 roku. Dalsze losy cukierni nie są do końca poznane. Wedle ustnych przekazów cukiernię dalej prowadziła Halina Ikonowicz, która zamknęła lokal po nastaniu realnego socjalizmu, pod ciężarem domiarów zaaplikowanych przez władze PRL. Później pomieszczenie zajmował sklep galanteryjny prowadzony przez pana Jakubowskiego, a dziś mieści się tu sklep mięsny.

Zielona Budka

W małym budynku, przedwojennej kwiaciarni przy ul. Łajming cukiernię uruchomił Michał Makasiuk. Wyroby cukiernicze i ręcznie ucierane lody były znane w całym mieście, a kolejki po nie były często bardzo dłu-



1909 rok - wnętrze najstarszej słupskiej cukierni, która funkcjonowała przy obecnej ulicy Łukasiewicza przez 81 lat. Jej założycielem był w 1864 roku Mertens, a jego następcami była rodzina Scheffer

gie. W zapleczu piwnicznym wypiekano ciasta i mieszano lody, na które sezon otwierano corocznie 1 maja. Nazwa „Zielona Budka” przylgnęła do cukierni ze względu na kolor budynku. Budynek rozebrano w 1970 roku, gdyż był usytuowany w miejscu planowanego przejścia podziemnego.

Wspomnienia po innych cukierniach

W Słupsku działało jeszcze wiele innych cukierni, które przeszły już niestety do historii. Należy tu wymienić: „Niespodziankę” prowadzoną przez pana Łukaszu-

ka (Piekielko 21), „Stefankę” (Wojska Polskiego 7), „Złoty Róg” (Murarska), „Magnolię” (Batorego), „Danusień” (Zygmunta Augusta 14), „Keksika” (Starzyńskiego 4), „Ptyśia” (Starzyńskiego), „Czar” (Mostnika) i jako jedyną istniejącą do dziś, najbardziej znaną obecnie cukiernię w mieście, „Muszelkę” (Wojska Polskiego 54). We wspomnieniach wielu Słupszczytan jeszcze obecnie żywy jest smak kremu sultanańskiego, rurek z kremem, lodów włoskich i cassate, pysznych ciast, deserów oraz koktajli.

Tomasz Urbaniak
t.urbaniak@apr.slupsk.pl



Wnętrze sali gastronomicznej cukierni Rudolfa Brücknera w latach 30. XX wieku

HALINA IKONOWICZ

z domu Szafnicka, była babcią od strony taty znanej z telewizji Magdy Gessler. Pani Halina wraz z rodziną repatriowała się z Wilna i osiadła w Słupsku. W grodzie nad Słupią pani Ikonowicz wraz z mężem, który był sędzią, zamieszkała przy ul. Rejmona nr 1. Zmarła 5 lutego 1955 roku i została pochowana na cmentarzu w Słupsku.

Wspomnienia Magdy Gessler

Jak zapamiętała Pani babcię?

- Babcią robiła najlepsze ciastka, genialne rurki z kremem, cudowne napoleonki i drożdżówki. Większość wyrobów była utożsamiana z wyrobami włoskimi, ponieważ z Florencji pochodziła jej matka. Halina Ikonowicz była serdeczną osobą, często zapraszającą przyjaciół i znajomych do cukierni. Taka gościna bardzo ją cieszyła.

Czy nie przemknęło Pani przez myśl by w tym miejscu ponownie w Słupsku otworzyć cukiernię?

- Służę (śmiech). Z racji sentymentu do Słupska i Ustki, do której przyjeżdżałam z rodzicami na wakacje, moimi działaniami na rzecz babci Halinki na Wybrzeżu była właśnie Ustka i Restauracja Syrenka”, w której przeprowadziłam „Kuchenne rewolucje” i bardzo ją polecam. Jaka Pani zdaniem potrawa powinna być sztandarowym, pomorskim daniem?

- Myślę że śledzie opiekane, a potem marynowane w słodkim marynacie z miodem.

Bardzo serdecznie dziękuję za rozmowę i zapraszam Panią do Słupska. Rozmawiał Mariusz Smoliński



1946 rok - wystawa wielkanocna w cukierni „Warszawianka”.

JULIAN ŻÓŁTOWSKI

urodzony w Piotrkowie Trybunalskim, społecznik, który w ciężkich czasach powojennej rzeczywistości wypiekany przez siebie chleb, rozdawał głodującym mieszkańcom Słupska. Przyczynił się do uruchomienia pierwszych jadłodajni obywatelskich, a ze względu na swoją przedsiębiorczość, koleżeńskość i pracę społeczną został prezesem Zrzeszenia Kupców Samodzielnych. Poza tym organizował kupiectwo na terenie Słupska, pełnił funkcje radcy Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, a z chwilą powołania do życia Miejskiej Rady Narodowej piastował urząd radnego.

W 1949 roku Julian Żółtowski został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa w Słupsku, a następnie przewieziony do Szczecina, gdzie w areszcie śledczym przez 7 miesięcy poddawany był torturom. Aresztowano go w związku z aferą szpiegowską Andre Robineau (francuskiego konsula, który organizował siatkę wywiadowczą na Pomorzu). Żółtowski zmarł kilka miesięcy po wyjściu z więzienia.

Słupskie gospody i restauracje przed II wojną światową

Część I - od średniowiecza do XIX wieku

Tuż przed wybuchem II wojny światowej w Słupsku było 80 restauracji i gospód gdzie można było zjeść. Poza tym funkcjonowały cukiernie, piwiarnie i winiarnie, w których także głodny mógł się posilić. Ale jak wyglądało to wcześniej?

W średniowieczu Słupsk był ośrodkiem, przez który przebiegały ważne szlaki komunikacyjno-handlowe. Miasto powstało przy brodzie przy grodzisku, w miejscu którego dziś stoi kościół św. Ottona. Gdy w XII i XIII wieku osada przekształcała się w miasto szlaki zaczęły być wykorzystywane jeszcze intensywniej.

Podróżni i handlowcy przemierzali się często tygodniami i byli zdani na żywienie się w karczmach, które to często stawiano na wjazdach do miast, przy mostach lub ważnych skrzyżowaniach. W Słupsku były dwie gospody i dziś ciężko ustalić kto je prowadził. Nie wiadomo czy były one własnością władcy i kto miał przywilej ich prowadzenia. Na mapach z początku XIX wieku, dotyczących okolic Słupska zaznaczono kilka sta-

rych karczm, które znajdowały się przy głównych traktach, na rozstajach dróg i obrzeżach wsi. Były to drewniane, a co najwyżej wykonane w technologii szachulcowej budynki.

Jak wynika z pochodzącego z 1731 roku planu w Słupsku były dwie karczmy, obie poza murami miasta. Pierwsza znajdowała się przy obecnej ul. Tuwima, tuż przy kaplicy św. Jerzego, a jej zabudowania składały się z czterech budynków postawionych jako zagroda czworoboczna. Dziś można domniemywać, wzorując się na innych opisywanych oberżach, że budynki były wykorzystywane podobnie. Dom główny mieścił pomieszczenia karczmy z dużą izbą szynkową, a w pozostałych budynkach znajdowały się pokoje zajezdne, stajnie i wozownie. Druga karczma mieściła się na

rogu obecnej ul. Garncarskiej z Sierpinka. Był to spory, muryrowany budynek, co było rzadkością na tle znajdujących się poza murami miasta domów i świadczy o bogactwie właściciela. Z czasem w Słupsku zaczęło przybywać zajazdów, gospód i budynków bractw, które pełniły funkcje karczm. W XIX wieku powstały pierwsze hotele i restauracje w mieście, które dzielono na dwie kategorie - pierwszą i drugą.

W 1863 roku w prawie czternastotysięcznym Słupsku było 15 gospód (II klasa), 5 hoteli (I klasa) i 12 restauracji. Tylko pięć spośród piętnastu zajazdów znajdowało się przy ulicach średniowiecznego miasta. Cztery kolejne położone były przy ulicach „wylotowych” z miasta, trzy przy obecnej Garncarskiej i jeden przy Tuwima. Pozostałe gospody funkcjonowały przy obecnych ul. Sierpinka, św. Piotra, Kilińskiego, Jaracza, Wiejskiej i w okolicy ulicy Westerplatte, wówczas przy Świńskim Targu. Hotele zaś znajdowały się w centrum ówczesnego miasta. Największymi z nich były - hotel Munda przy



Stara restauracja „Waldkater” położona w centrum Lasku Północnego w latach 90. XIX wieku

Rynku i Hotel Pruski przy dzisiejszej ul. Mostnika. Mniejsze to „Zum Prinz von Preußen” przy ul. Nowobramskiej, Hotel Schillinga przy ul. Tuwima oraz Hotel Hönischa przy ul. Staromiejskiej (dawniej Mittelstr., ulica dziś już nie istnieje). Podobnie było z restauracjami, kilka z nich mieściło się w centrum, a reszta poza murami miejskimi. Nie były to duże lokale, często wydzielone z części mieszkania, a do tego jeszcze umiejscowione na piętrze.

Wraz z rozwojem urbanistycznym i przemysłowym rosła także liczba zajazdów, hoteli i restauracji. W 1893 roku Słupsk liczył blisko dwadzieścia pięć tysięcy mieszkańców, co oznacza wzrost populacji o 75% w przeciągu 30 lat. Na przestrzeni tego samego okresu przybyło 29 restauracji w mieście co równoznaczne jest z wzrostem o 250%. Ilość ta obrazuje zapotrzebowanie mieszkańców na tego typu usługi. Lokale gastronomiczne zakładano w centrum miasta, w siedzibach bractw, przy obiektach sportowych, a także przy parkach i w miejscach rekreacyjnych. Liczba hoteli jak i zajazdów nie uległa znacznemu wzrostowi, ale ich jakość zmieniła się diametralnie. Hotele powiększono, w ich wnętrzach do dyspozycji gości jak i mieszkańców oddano duże restauracje, winiarnie, a zaplecza

wyposażono w wozownie i stajnie dla przyjezdnych. Właściciele tych przybytków zaciągali kredyty i stawiali nowe i nowoczesne obiekty, często zmieniając lokalizację. Przykładem są dwa reprezentacyjne budynki, które postawiono przy obecnej ul. Jedności Narodowej - „Zum Franziskaner” zbudowany przez Benhardta, który przeniósł swój interes z ul. F. Nullo oraz Hotel Kleina, postawiony w miejscu starego lo-

kalu. Poza nowymi restauracjami, hotelami i zajazdami otworzono wiele cukierni, piwiarni i winiarni. Tak więc ilość miejsc, w których można było posilić się pod koniec XIX wieku dochodziła do 100.

Wiek XX to już osobny rozdział w dziedzinie hotelarstwa i gastronomii Słupskiej, a także nowe standardy.

Cdn...

Tomasz Urbaniak
t.urbaniak@apr.slupsk.pl



Wnętrze winiarni Puttkammera przy ul. Nowobramskiej pod koniec XIX wieku



Nowoczesne hotele - „Zum Franziskaner” i „Klein's Hotel” zbudowane pod koniec XIX wieku przy dzisiejszej ul. Jedności Narodowej



Fot. Jacek Grabowski

Brać spod znaku Nautilusa

Zaczął się tak- słyszę w tutejszym Regionalnym Oddziale PTTK.- Bodaj u progu zimy 1970 grupa trzynastu fanów, z niezującym od dość dawna Januszem Kocieniewskim ze Słupska i jego kolegą z Ustki Włodzimierzem Opackim, utworzyła Klub Turystyki Podwodnej „Nautilus”.

Turystyka podwodna? Żaden paradoks. Wszelkie nurkowania wiążą się bowiem z ochronnym skafandrem, maską oraz kontaktową lub wdechową „fajką”. Przy tzw. głębokowodnym rybołówstwie i - z harpunem (sic), „zgarzniaczem”, koszykiem et cetera. Późniejsze Kluby Działalności Podwodnej (203, w tym „Nautilus”, będące członkami Światowej Federacji KDP) na równi z hobbistycznym wodniactwem zdecydowały się przeciw traktować...porządkowanie śródlądowych, stosunkowo płytkich akwenów morskich, spełnianie roli umownej „erki”, ba! Szukanie długo czasem „nieuchwytnych” wra-

ków i topielców z sygnaturą NN. Stąd nazwa z greki, którą w r. 1970 przyjęli słupscy fani żeglugi i nurkowania, trochę zmieniła po latach swój pierwotny kształt i treść.

Wodniacka pasja stanowi jednak, oczywiście, główny magnes przyciągający do Klubu wszystkich 56 jego członków. Od 16. roku życia. To, notabene, bezwzględny wymóg statutowy. W grę wchodzi wszak mnóstwo granicznych niekiedy z ryzykanctwem ćwiczeń. Jakich? Najpierw w pływalni SOSiR ze skafandrami, maskami, płetwami, „fajkami”; ponadto z butlami, reduktorami, sprężarkami, głębokościomierza-

mi, zegarkami, kamizelkami ratunkowymi. Potem w Słupi. Jeszcze później w miasteczkach namiotowych opodal jezior: Bobęcina, Jasień, Marszewo, Nowęcina, Żydowo, Pil, Wdzydze.

Wreszcie w Ustce i dalej - w Bałtyku. Z coraz cięższym i kłopotliwym balastem...By nie wspominać już o atrakcjach typu np. Morze egejskie, fiordy Norwegii, „Gdzie złoto Inków?” (Kuba i brzegi okalających ją rozlewisk atlantycko - przysródziemnomorskich).

Animatorzy wspomnianych przedsięwzięć?

- Z weteranów - powiada Jacek Grabowski, szef oddziałowego Klubu Turystyki „Mikołajek” - Henryk Jarosiewicz (przyszłowiowy spiritus movens „Nautilusa”), Andrzej Koczorowski, Marek Maciejewski, Henryk Moch, Ryszard Możejko (senior!), Andrzej Szkudniowski. Z aktualnie czynnych, i to chyba najbardziej - Rafał Wróblewski, Ma-

rek Góralczyk („od zawsze” nr 2 w klubie), Jacek Czyżyk, Mirosław Krętkowski, Błażej Kiepuszewski.

- Co warto, moim zdaniem, szczególnej uwagi? - dorzuca Angelika Chybalska z biura i I koła PTTK w regionie

- Wśród pasjonatów „myszkowania pod wodą” nie brak też kobiet. Ot, choćby Karolina Baranowska, Grażyna Gazicka, Jolanta Pawelczyk, których staż i aktywność w „Nautilusie” bez wątpienia dorównują a w każdym razie nie ustępu-

ją przynajmniej części wymienionych przez kolegę Jacka liderów KGP.

W imieniu redakcji i Czytelników serdeczne wyrazy uznania i gratulacje składamy tą drogą wszystkim.

J.R. Lissowski



Mikołajki na rowerach

„Pada śnieg, pada śnieg, dzwonią dzwonki sań, co za radość gdy saniami tak można jechać w dal...” W tym roku sanie zamieniliśmy na rowerowe „rumaki”, aby 1 grudnia wziąć udział w rajdzie rowerowym organizowanym przez STR Szprycha w Słupsku pod hasłem „Mikołajkowy rajd ze Szprychą”.

A o kim mowa? O dwóch pozytywnie nakręconych kuzynkach, których wspólną pasją okazała się chęć oglądania świata z perspektywy dwóch kółek. Jako zapalone miłośniczki i wielbicielek rajdów „szprychowych” nie mogłyśmy i tym razem odmówić sobie przyjemności spędzenia wolnego czasu w tak sympatycznym i życzliwym gronie jak „szprychowe ludki”. Radość była tym większa, że nasz Mikołaj miał gest i podarował każdej z nas nowy rower. Z tego szczęścia jedna z nas, a mianowicie Asia, na „dzień dobry” zaliczyła wywrotkę, którą do dziś odczuwa w paru miejscach.

Zimowy krajobraz

Sobotni poranek przywitał nas typowo zimową aurą, ale jakże by mogło być inaczej? Jak Mikołaj, to i śnieg.

Dla prawdziwych miłośników dwóch kółek żadna pogoda nie jest straszna, co udowodniło 16 śmiałków, którzy zebrali się na Placu Zwycięstwa, aby wyruszyć do Swołowa, tzw. Krainy w Kratę. Jak przystało na rajd mikołajkowy każdy z uczestników przywdział czerwoną czapkę, bądź rogi reniferki, a co niektórzy kompletny strój Mikołaja.

Przez całą drogę do miejsca docelowego naszej wyprawy pogoda nas nie rozpieszczała. Nieustannie towarzyszył nam śnieg, śnieg z deszczem, a momentami nawet grad. Chwilami była to jazda „na oślep”. Jednak panująca aura nie zniechęciła nas.

Mikołaje ze swoimi Śnieżynkami i reniferami poprzez białe drogi z mrozem za pan brat, pędziły na swych rowerach, szybkich niczym wiatr. Wystarczył odpowiedni strój, szczypta dobrego humoru i szaleństwa, żeby również przy niesprzyjających warunkach pogodowych, cieszyć się z przejechanych kilometrów. Oprószeni śniegiem, przemoczeni, ale jakże szczęśliwi do-

tarliśmy do Muzeum Kultury Ludowej Pomorza w Swołowie.

Czas na coś rozgrzewającego

W bramie czekał już na nas gospodarz, witając nie wierzył, iż tylu chętnych zapaleńców rowerowych przyjechało w śniegu by zwiedzić ten piękny obiekt. Z wielką życzliwością ugoszczono nas pyszną kawą i herbatką oraz wypiekami domowej drożdżówki, która przywołała ciepłe wspomnienia z dzieciństwa. Tak pyszną drożdżówkę piekła nasza babcia ?.

Podczas biesiady została rozlosowana pamiątkowa szklanka. Losującym był wg tradycji Szprych najmłodszy uczestnik rajdu. Tym razem wypadło na naszego profesjonalnego mikołaja Marka, a zwyciężcą okazała się Agnieszka – gratulacje!!! Po poczęstunku przyszedł czas na zwiedzanie Zagrody Albrechta, która stanowi przykład typowej czworobocznej zagrody zamożnego chłopa, jakie występowały m.in. na Pomorzu w XIX i XX w., gdzie można zobaczyć, jak żyli dawni mieszkańcy Ziemi Słupskiej.

Uroki

Krainy w Kratę

Obok szerokofrontowej chałupy stoją stodoła i budynek inwentarski. Bardzo ciekawie odtworzył nam historię tego miejsca nasz przewodnik, Pan Mikołaj. Gdy dotarliśmy do najstarszego budynku w tej zagrodzie – ryglowanej stodoły nie obeszło się bez salw śmiechu i wygłupów. Uraczeni wiejskim klimatem Prezes wraz ze swoją ukochaną wpadli sobie w ramiona na pachnącym sianie ?. W innym obiekcie jedna z nas (tym razem Sylwia) wraz z Kasią i Anią, dosiadły koników na biegunach. Frajda co nie miara. I to jest piękne, że w naszej szarej codzienności potrafimy wydobyć z sie-



bie trochę dzieciństwa, bawić się i śmiać... Tak może być tylko na rajdach ze Szprychą? Mieliliśmy również możliwość zobaczenia odrestaurowanych obiektów budownictwa wiejskiego: domu zagrodnika, kuźni, domu chlebowego, budynku gospodarczego z lodownią, budynku gospodarczego z piecem chlebowym oraz zwiedzenia multimedialnych wystaw urządzonych w zabytkowych XIX wiecznych budynkach gospodarczych, a mianowicie: „Historia magistra vita est”, „Kraina w Kratę- przeszłość, teraźniejszość, przyszłość” oraz „Tradycje tkackie na Pomorzu”, gdzie ukryte są legendy i zwierzenia, a dzięki umieszczeniu dużych fotografii można poczuć klimat dawnego warsztatu tkackiego, czy gospody wiejskiej.

Polecamy! Piękne, emanujące spokojem miejsce, a przy okazji rewelacyjna, żywa lekcja historii.

Atrakcji nie było końca. Gdy już się wydawało, że

wszystko zwiedzone ukazał się przed nami wóz strażacki, a przedstawiciel OSP w Swołowie wygłosił małą pogadankę na temat ich pracy i tego pojazdu. Dziewczyny pozakładały na głowę kaski strażackie i udawały kosmitki. Mężczyźni w tym czasie zajęli miejsca w środku pojazdu, by móc choć przez chwilę poczuć się strażakami. Czas nagle, więc trzeba było opuścić remizę, choć przyznajemy, że niejednemu uczestnikowi rajdu wpadł pomysł, by uciec tym wozem na sygnale do Słupska.

Powrotu czas

Jak to mówią, wszystko co dobre szybko się kończy i tak było w tym przypadku. Na zakończenie tej wspaniałej wyprawy posililiśmy się kiełbaską z grilla i kawą, aby nabrać siły i energii na drogę powrotną. Do Słupska wracaliśmy już ciemną porą, ciągle w dobrych humorach po dniu pełnym niezapomnianych wrażeń i przygód za-



kończonym zmęczeniem, ale tym pozytywnym zmęczeniem, które uskrzydla, dodaje energii na kolejne dni i napawia chęcią na przejechanie kolejnych kilometrów.

I tak kolejny rajd z STR Szprycha przeszedł do historii. Kto nie był, niech żałuje, a ten kto był wspomnieniami rozkoszuje. Z kolei tych, którzy tęsknią za kolejnym rajdem, pragniemy pocieszyć, że następny już w marcu na otwarcie sezonu 2013 r.

Dziękujemy Pani kierownik Muzealnej Zagrody Albrechta w Swołowie – Marzennie Mazur za umożliwienie zorganizowania naszej imprezy, życzliwe i gościnne przyjęcie naszych rowerzystów.

Dziękujemy Panu etnografowi Mikołajowi Radomskiemu za opiekę oraz oprowadzenie i ciekawostki na temat zwiedzanych obiektów.

Sylwia i Asia z Lęborka
- STR Szprycha



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
życzymy wszystkim naszym
partnerom, przyjaciółom, klientom,
pracownikom i współpracownikom,
wszystkiego co najlepsze
i najprzyjemniejsze,
rodzinnej atmosfery,
szczęścia osobistego,
pogody ducha
i suto zastawionych stołów.
Pełnych radości, pokoju Świąt
Bożego Narodzenia,

Zarząd PGK Sp. z o.o.
w Słupsku



Najlepsi judocy

Jakub Nawrot judoka STS Gryf-3 Słupsk został uznany za najlepszego zawodnika XX Mistrzostw Pomorza w kategorii dzieci (2000-01), które odbyły się 24.11.2012 r. w Gdyni.

W zawodach startowało ok. 200 zawodników z 24 klubów z całego Pomorza. Jakub Nawrot został zwycięzcą w kategorii 46 kg, wygrywając 5 walk (4 zakończył przed czasem). Podczas tych zawodów pokazał się z bardzo dobrej strony wykonując efektowne rzuty. Zaprezentował judo techniczne i bardzo dobrze realizował założenia taktyczne. Od przyszłego roku Kuba będzie już walczył w kategorii młodzika i trenerzy bardzo liczą, że jego kariera będzie się dalej prawidłowo rozwijać. Pozostali judocy z Gryfa również bardzo dobrze zaprezentowali się w czasie XX Mistrzostw Pomorza. Ogółem słupszczanie zdobyli 12 medali. Na wyróżnienie zasługuje postawa 4 najmłodszych dziewczyn, które walczyły z bardzo dużą determinacją i przywozły z zawodów



4 medale (w tym 2 złote - Katarzyna Mikołajczyk i Martyna Szaniawska).

Wyniki :

Kategoria dzieci starsze (2000-01),

1 m-ce Jakub Nawrot (46 kg), Mikołaj Kamiński (55 kg) - pierwszy start po kontuzji, Bartosz Szaniawski (60 kg), 2 m-ce Michał Nawrot (37 kg), 3 m-ce Aleksander Plombon (42 kg), 7 m-ce Jakub Kołtunowski (42 kg).

Kategoria dzieci młodsze (2002-03),

1 m-ce Katarzyna Mikołajczyk (40 kg), Martyna Szaniawska (46 kg),

2 m-ce Katarzyna Gołojuch (26 kg), Zuzanna Perkowska (30 kg),

3 m-ce Dawid Prusiecki (27 kg), Paweł Jabłoński (30 kg), Jakub Orlikowski (33 kg),

9 m-ce Wiktor Talewski (30 kg),

12 m-ce Piotr Pietrzykowski (33 kg), Cezary Mikuś (33 kg).

Udział sportowców ze Słupska w zawodach możliwy był dzięki pomocy Firmy Remondis Elektrorecycling.

Podczas zawodów wyróżniano sportowców walczących w kategorii Masters (old-boy). Zawodnik Gryfa Janusz Barcikowski został nagrodzony przez Okręgowy Związek Judo okolicznością statuetką za osiągnięcia sportowe w 2012 roku.

Trener Kadry juniorów województwa Pomorskiego powołał 3 judoków z Gryfa Słupsk (Tomasza i Rafała Błońskich oraz Patryka Kastnera) na Międzynarodowy Turniej judo do Bremen (Niemcy), który odbędzie się 6-8.12.2012 r. JK

Mikołajki 2012

Już po raz kolejny Uczniowski Klub Sportowy BYKI Słupsk był organizatorem HALOWEGO TURNIEJU PIŁKI NOŻNEJ „MIKOŁAJKI - 2012” IM. ZBYSZKA ŻYNISA, który odbył się 1 grudnia 2012 roku. W tym roku patronat nad turniejem objął Starosta Słupski Sławomir Ziemianowicz. Partnerami turnieju byli: Powiat Słupski, Gmina Kobylnica i Pomorski Związek Piłki Nożnej. Turniej był współfinansowany ze środków Powiatu Słupskiego.

Rozgrywki piłkarskie odbyły się w gościnnej hali sportowej Zespołu Szkół Samorządowych w Kobylnicy. Turniej został otwarty przez Monikę Żynis, małżonkę Zbyszka, któremu pamięci turniej został poświęcony oraz Leszka Kulińskiego, wójta Gmi-

ny Kobylnica. W uroczystości otwarcia uczestniczyli również Witold Stech, Dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjno-Gospodarczego w Kobylnicy, Zbigniew Bednarczyk dyrektor ZSS w Kobylnicy, Andrzej Wojtaszek, członek Zarządu Powiatu Słupskiego, a także główni pomysłodawcy turnieju Jolanta i Zbigniew Karscy.

Zbigniew Żynis był niestrudżonym społecznikiem, filantropem, pomysłodawcą i inicjatorem akcji Statuetki św. Mikołaja Biskupa. Był również propagatorem krzewienia kultury fizycznej i sportu wśród dzieci i młodzieży.

W turnieju obok zespołów BYKI Słupsk udział wzięły następujące drużyny: GARBARNIA Kępice, ROWOKÓŁ Smołdzino, STAL Jezierz-



ce, ECHO Biesowice, GRYF Słupsk, JANTAR Ustka, GIMNAZJUM Kobylnica. Drużyny zostały rozlosowane do dwóch grup (czerwonej i zielonej). W finale spotkały się drużyny ROWOKÓŁ SMOŁDZINO i STAL JEZIERZYCE w meczu o 3 miejsce (wynik 1:0) oraz BYKI SŁUPSK i JANTAR USTKA w meczu o 1 miejsce (wynik 0:1).

Klasyfikacja końcowa turnieju: 1. JANTAR USTKA, 2. BYKI I SŁUPSK, 3. ROWOKÓŁ SMOŁDZINO, 4. STAL JEZIERZYCE, 5. GRYF, 6. GARBARNIA KĘPICE, 7. BYKI II SŁUPSK, 8. GIMNAZJUM KOBYLNICA, 9. ECHO BIESOWICE, 10. BŁĘKITNI GŁÓWCZYCE.

JK

I miejsce woj. pomorskiego



Finały X Mistrzostw Polski PTSS „Sprawni-Razem” w koszykówce chłopców rocznika 1995 i młodszych odbyły się w Słupsku w dniach 16-18 listopada 2012 roku w hali sportowej Gimnazjum nr 4 przy ulicy Banacha 17.

Awans do rozgrywek uzyskały reprezentacje z 8 województw: dolnośląskiego, małopolskiego, mazowieckiego, kujawsko-pomorskiego, lubuskiego, podkarpackiego, zachodniopomorskiego i pomorskiego.

Reprezentanci województwa pomorskiego okazali się mało gościnnymi gospodarzami wygrywając wszystkie swoje mecze i zajmując pierwsze miejsce w turnieju. Na drugim stopniu podium stanęli reprezentanci województwa kujawsko-pomorskiego. Trzecie miejsce przypadło w udziale zawodnikom województwa mazowieckiego.

Nasze województwo reprezentowali uczniowie ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Słupsku w składzie: Mateusz Żelazny, Adam Grzebiński, Robert Dębowski, Daniel Soboń, Szymon Kublik, Mateusz Jakubowski, Mariusz Marcinkowski, Jakub Grzebiński, Oskar Kosecki, Adam Niewadzi. Trenerem drużyny jest Wiesław Romański, a kierownikiem Michał Lenzion.

Słupszczanie w poprzednich latach zdobyli: 2 srebrne i 2 brązowe medale mistrzostw. Zawody były 20. imprezą rangi Mistrzostw Polski Stowarzyszenia „Sprawni-Razem” zorganizowaną od 2004 roku na terenie Słupska.

W związku z mistrzostwami w słupskim ratuszu gościł sekretarz generalny zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Społeczno-Sportowego „Sprawni-Razem” - Witold Kubicki, który przyjechał pogratulować młodym słupskim sportowcom odniesionych sukcesów. W spotkaniu udział wzięli uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego ze Słupska wraz z trenerem i opiekunem - Wiesławem Romańskim oraz dyrektorem SOSW - Krzysztofem Serafinem. Rozmowę z Witoldem Kubickim zaprezentujemy w kolejnym wydaniu „APR Ziemia Słupska” 20 grudnia br.

Źródło: UM w Słupsku

Lekarze najlepsi

28 listopada 2012 roku na hali Gryfia zakończył się Turniej w koszykówkę o Puchar Dyrektora SOSiR Henryka Jarosiewicza. W Turnieju o Puchar Dyrektora SOSiR zagrało 9 zespołów zrzeszonych w SALK, ekipy rozegrały 8 spotkań, jedno eliminacyjne, 4 ćwierćfinały, 2 półfinały i finał, w którym LEKARZ DOMOWY pokonał KABAT 92:89.

Spotkanie lepiej rozpoczęli „Lekarze”, którzy zasypali przeciwników trójkami, w pierwszej kwarcie było ich 6 i na minutę przed kończącym kwartę gwizdkiem prowadzili już 19 punktami (35-16). W drugiej odsłonie mecz się jednak wyrównał, głównie za sprawą najskuteczniejszego pod koszem Kamila Izraelskiego. Przed długą przerwą przewaga Lekarza Domowego zmalała jedynie do 4 punktów (50-46). Kolejne fragmenty tego meczu, to już bardzo wyrównana walka, zespoły grały jakby falami, zdobywając w seriach po 6-8 punktów, a następnie oddając inicjatywę przeciwnikom. W 6 minucie 3 kwarty 64-58 dla Kabatu, w 9 minucie 68-64 dla Lekarza, w 5 minucie 4 kwarty 82-76 dla Kabatu. W końcówce wzięło jednak górę doświadczenie graczy Lekarza Domowego, którzy doprowadzili do remisu po 86 i lepiej wytrzymali presję ostatnich sekund. Ostatecznie okazały Puchar Dyrektora SOSiR w Słupsku Henryka Jarosiewicza stał się łupem lekarzy, a najlepszym zawodnikiem tego spotkania został Bogusław Barczuka, który dobrze rozegrał cały mecz, ale przede wszystkim zdecydował się na rzut za 3 w ostatnich sekundach tego pojedynku i nie dość, że trafił, to był jeszcze przy tej akcji faulowany, a wykorzystując rzut wolny dał swoim kolegom prowadzenie 90-89, którego już nie oddali do końca.

Bogdan Barcikowski



PREZYDENT
MIASTA ŚĘPOLSKA
ZAPRASZA NA

ZABAWĘ NOWOROCZNĄ

2013

Pod Gwiazdami

PLAC ZWYCIĘSTWA
OD 22⁰⁰ DO 1⁰⁰
..... WSTĘP WOLNY

WYSTĄPIĄ

SWEET GIRLS
NATHAN POLE

Organizatorzy spotkania

z uwagi na zachowanie bezpieczeństwa – uprzejmie proszą o niepozostawianie dzieci bez opieki dorosłych oraz nie zabieranie ze sobą zwierząt.

